

Tłoku, Straci

straciłam....

Straciłam...

Zaczęło się niewinnie

Stałam niedaleko

Za chwile stałeś przy mnie

Pytając mnie czy wyjdę

Chwyciłeś mnie za rękę

Tym samym dając serce

Lecz wtedy nie wiedziałam

Co dawno masz już w planach

Byłam tylko chwilą

Nie tą wybraną tą jedyną

Tak bardzo chciałam zostać

Lecz ty już miałeś dość nas

Starczyłam ci na miesiąc

To chyba był twój rekord

Tęskniłam choć wiedziałam

Ze nie tego pokochałam

Straciłam cię wtedy kiedy Ty

Kazałeś ze swojego życia wyjść

Straciłam cię wtedy kiedy ty

Nie dałeś żadnej szansy mi

Dzięki tobie już umiem

Nie szukać zbędnych mi złudzeń

Nie jestem naiwna

Tak jak byłam dotychczas

Nie dam zniszczyć swych uczuć

Nie powiem nigdy wróc znów

To były piękne chwile

Dla mnie nie zapomniane

Choć ty w to nie wierzyłeś

Ze mogło być tak dalej

To ja widziałam w tobie

Wszystko to co chciałam

A ty mnie traktowałeś

Jakbym była nikim

Chciałam być tylko twoja

Lecz ty tego nie chciałeś

Robiłeś wszystko po to

By skończył się nasz balet

To była twoja wina

To ty mnie tak raniłeś

A teraz już nas nie ma

To trwało tylko chwile

Straciłam cię wtedy gdy

Nie mogłam już zrobić nic

Straciłam cię wtedy, wtedy gdy

Nie dałeś żadnej szansy mi

Straciłam cię wtedy wtedy ty

Próbowałeś udowodnić mi

Ze to wszystko

Moje gry

Dzięki tobie już umiem

Nie szukać zbędnych mi złudzeń

Nie jestem naiwna

Tak jak byłam dotychczas

Nie dam zniszczyć swych uczuć

Tylko po to byś znów mógł

Cieszyć się swoim szczęściem

Niszcząc we mnie całą resztę

Straciłam cię wtedy wtedy gdy

Nie mogłam już zrobić nic

Straciłam cię wtedy, wtedy gdy

Nie dałeś żadnej szansy mi

